

# KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA: „Kurjer Zagłębia“ kosztuje w Sosnowcu z odnośnikiem rocznie mk. 5400, półrocznie mk. 2700, kwartalnie mk. 1350, miesięcznie mk. 450, pocztą mk. 500. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

CENY OGŁOSZEŃ. Za wiersz milimetro-  
wy na I-ej stronie mk. 80, na III-ej stronie  
mk. 60, na IV-ej stronie mk. 50. Nadesłane  
mk. 100. Drobne: poszukiwanie pracy i zgu-  
bione po mk. 10, handlowe i inne mk. 20  
za wyraz. Zagraniczne 100 proc. drożej.

Konto czekowe P. K. O. № 61.369.

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec,  
ulica Dęblinska № 1.

Adres dla depesz: „KURJER“-SOSNOWIEC.

Administracja otwarta od 9 rano bez przer-  
wy do 7 wieczorem. W niedzielę i święta  
od 8-ej do 10-ej rano.

W sprawach redakcyjnych redaktor przy-  
muje interesantów tylko od 12 w poł. do 2 pp

PRENUMERATE i OGŁOSZENIA przyjmu-  
ją kantory własne księgarnie w Zagłębiu,  
T-wo Akc. „Reklama Polska“ w Warszawie  
i wszystkie Biura Ogłoszeń w kraju i zagran-

Cena pojedynczego egzemplarza **mk. 25.** (Na G. Śląsku **1,75 fen.**) SOSNOWIEC, wtorek dnia 27 czerwca 1922 roku. № 141. Rok XVI

**KINO-OAZA**

Od poniedziałku 26 czerwca  
Ostatnie pożegnalne występy  
słynnego boksera i akrobata ulu-  
bieńca publiczności **Eddie Polo**  
który ukaże się w obrazie p. t  
**Po ciężkich**  
**próbach**  
dramat w 6 aktach.

**KINO-SINKS**

Tylko 4 dni! Od piątku 23 do 26 czerwca. Dla młodzieży dozwolony.  
3-cia seria p. t.  
**Ogniste jezioro**  
z cyklu „Święty Tygrys“ dramat sensacyjny w 6 odciskach.  
BAZNOŚĆ! Od wtorku 4-ta serja „Święty tygrys“.

**Oddział Likwidacji Demobilu Wojsk.**  
sprzedaje:

Obrabiarki do metali i narzędzia warsztatowe, magneta, gaźniki (karburatory) traktor parowy z plugiem i części plugów motorowych . . . we Lwowie.  
Sól bydłczą, skrzynie, beczki puszki od konserw, różne naczynia, ubrania, odpadki sukienne i bawełniane, odpadki obuwia, części uprząży . . . w Poznaniu.  
Różne przybory chirurgiczne i sanitarne . . . w Łodzi.  
Samochody, motocykle, części wozów, zniszczone obuwie, szmaty w Lublinie.  
Samochód . . . w Kielcach.

Szczegóły patrz: 3704

**„Demobil“ zeszyt № 38.**  
Termin składania ofert dnia 12 lipca 1922 r.

**Na sprzedaż**  
**maszyna kolejowa normalnotorowa**  
tendrowa, prawie nowa, firmy „Ohrenstain & Koppel“ zbudowana w roku 1917 o sile 300 koni. Oferty pisemne uprasza się składać do rąk Przewodniczącego Wydziału Powiatowego w Środzie Wielkopolska najdalej do 20 lipca 1922  
Poważni reflektanci mogą maszynę oglądać w warsztatach kolejowych w Kobyłempolu pod Poznaniem. 3676

Doktor  
**K. Suchodolski**  
**wyjechał**  
powróci 18 lipca. 3709

**Szczury i myszy!**  
Po przerwie spowodowanej wojną  
**LABORATORIUM**  
**A. ZALEWSKIEGO**  
w Rawie Mazowieckiej  
wznawia wyrób znanej za swej skuteczności  
**Pasty na szczury i myszy.**  
**UWAGA: nieszkodliwa dla zwierząt domowych i ptactwa, truje tylko szczury i myszy 3245**  
Zamówienia wysyła się za saloniem pocztowym. Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Lekarz-dentysta  
**Marja Bitny - Szlachta**  
leczenie, plombowanie, zęby sztuczne.  
Przyjmuje codziennie od godz. 2 do 7-ej.  
Małachowskiego 16, II pięt. 3235

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX  
**Doktor K. Troppauer**  
Choroby: skórne, włosów, wene-  
ryczne. Analizy mikroskopowe.  
Przyjmuje od 11—1 i od 5—7 1/2  
panie 4—5.  
Sosnowiec, Małachowskiego 5  
porter Targowa 2.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX  
Lekarze-dentysty  
**MARJA TEICHNER**  
**LUCJA TEICHNER ALTMANOWA**  
SOSNOWIEC, Modrzejska 43, II piętro,  
przyjmują codziennie od g. 9 rano  
do 7 wieczór. 3237

Doktor  
**PAWEŁ BRONIATOWSKI**  
choroby skórne i wene-  
ryczne.  
Od 9—12 i od 4—7 pop.  
Panie od 12—1. 3504  
Częstochowa Panny Marji 21  
II aleja obok teatru Paryskiego.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX  
**Dr Luftspringer**  
Choroby skórne i wene-  
ryczne.  
Przyjmuje od 9—12 i 6—8. Panie 5—8.  
Sosnowiec ul. Modrzejska № 39 II piętro.  
XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

## Sposoby walki.

Jeszcze nie przebrzmiały echa zamachu dokonanego na Erzbergerze i Scheidemanie, jak doszła nas nowa wiadomość, o zamordowaniu niemieckiego ministra spraw zagranicznych dr. Walthera Rathenau'a.

Niemiecka partja monarchistyczna, bynajmniej nie przebiera w sposobach walki i pragnie za pomocą bomb i kul rewolwerowych usunąć jednostki sobie nie wygodne. Po dokonaniu mordu na całym szeregu wybitnych członków lewicy niemieckiej, a mianowicie po zamordowaniu, Kupta Eisnera, Liebknechta, Róży Luksemburg i Erzbergera, który uchodził w państwie niemieckim za sprawcę klęski i który pierwszy w pamiętnym dniu 11-go listopada 1918 roku podpisał kapitulację armji niemieckiej. Przyszła kolej na dr. Walthera Rathenau'a, który dnia 24-go czerwca padł ofiarą ohydnej morderstwa, w chwili gdy opuścił swoją willę w Grünwaldzie, aby udać się do ministerjum spraw zagranicznych. Donieszczeniowej ofiary dano 10 strzałów oprócz tego rzucono do samochodu granat ręczny, który rozerwał ministrowi brzuch.

Najdziwniejszą jednak rzeczą jest ten fakt, że mordercy ministra Walthera Rathenau'a zdołali umknąć. Nie jest to bynajmniej wypadek odosobniony, — lecz jest to stałym szczęściem zamachowców na wybitne jednostki lewicy niemieckiej, że ci zawsze zdołają ująć władzom bezpieczeństwo.

Stoimy wobec alternatywy; albo wpływy monarchistów aranżujących te zamachy są tak silne, że zamachowcy uciekają bezpiecznie, albo niemiecka policja państwowa jest tak złą i niezaradną, że nie potrafi wysledzić sprawców nawet w tym wypadku, gdy zamach jest dokonany w najbeszczelniejszy sposób, w mieście i w oczach setki widzów.

W parlamencie niemieckim rozegrały się dzikie sceny z powodu zamordowania Rathenau'a, a rada

gabinetowa przy współdziałaniu prezydenta rzeszy, uchwaliła zaprowadzić stan obłężenia, sądy doraźne i polityczne.

Dr. Walther Rathenau był żydem z pochodzenia i zwolennikiem polityki pokojowej. Największe zarzuty stawiane mu przez niemieckie partie reakcyjne, to podpisanie umowy na odstąpienie Górnego Śląska, oraz jego ugodowa polityka w stosunku do Francji.

Widzimy więc, że reakcja w Niemczech narazie zagraża wewnętrznemu porządkowi państwa, lecz co będzie na wypadek dojścia jej do władzy???

(aveant consules).

## Zwrot w przesileniu gabinetowym.

Na ostatnim posiedzeniu komisji Głównej nastąpił zwrot ku zakończeniu przesilenia komisja bowiem przyjęła wniosek p. Woźnickiego który brzmi jak następuje:  
— Wobec przeciągającego się przesilenia komisja główna uchwaliła zwrócić się do Naczelnika Państwa z prośbą, aby zechciał skorzystać z przyśługującego mu prawa inicjatywy w sprawie tworzenia rządu.

Po krótkiej wymianie zdań i po przyjęciu tej rezolucji marszałek sejmu oświadczył, że sam osobiście zawiezie decyzję do Naczelnika Państwa. W myśl powziętej uchwały na posiedzeniu komisji Głównej marszałek sejmu udał się do Naczelnika Państwa oraz zakomunikował mu treść powziętej przez komisję uchwały.

Naczelnik Państwa zgodził się na tę propozycję jednak zastrzegł sobie ze swej strony odpowiedź w formie pisemnej. W Sejmie po otrzymaniu odpowiedzi Naczelnika Państwa zaczęto już mówić, że przesilenie ma się ku końcowi. Koła prawicowe wysuwają kandydaturę p. Korfanteo lub Plucińskiego. W kołach demokratycznych wymieniane jest nazwisko pana Artura Sliwińskiego, wiceprezydenta m. Warszawy.

Duże wrażenie sprawiła wiadomość o zamordowaniu min. spraw zagranicznych Niemiec Rathenaua. Wiadomość ta wzmocniła przekonanie o konieczności jaknajszybszej i zgodnej likwidacji przesilenia.



## TELEGRAMY.

### Towary polskie w Rydze.

RYGA. Na międzynarodowej wystawie ryskiej eksponaty polskie cieszą się ogromnym powodzeniem. Zwłaszcza pomyslnie koniunktury dają się zauważyć dla maszyn rolniczych i manufaktury łożek. Tę ostatnią całkowicie wykupiło stowarzyszenie „Import łotewski”. Na wystawie ryskiej bawią delegaci Stowarzyszenia kupców polskich.

### Rusyfikacja i germanizacja Ukrainy.

LWÓW. Kolonizacja obszarów opuszczonych przez Polaków odbywa się w dalszym ciągu. W dobrach Alfreda Potockiego na Podolu, Wiśniowczyku, Derbku, Makowie, Michałowcach osiadło 7.000 przybyszów z Wielkorusji oraz 22.000 Niemców z nad Wołgi.

### Zamordowanie angielskiego marszałka Wilsona.

LONDYN. (PAT.) Dzienniki donoszą, że marszałek polny Wilson powrócił do domu. Przed domem jacyś dwaj ludzie dali do niego kilka strzałów z rewolweru, lecz chybili. Wskoczywszy z samochodu marszałek pobiegł szybko po schodach do bramy wejściowej. Tu właśnie zatrzymał się, otwierając drzwi, i w tej właśnie chwili ugodzony został kulą rewolwerową w głowę. Ciało marszałka stoczyło się po schodach na ulicę.

### Powody zabójstwa.

WIENIEN. (PAT.) Sprawcami zamachu na marszałka Wilsona są dwaj młodzi Irlandczycy. Wilson jest pochodzenia irlandzkiego, był on znienawidzony przez Sinnfeinstów, ponieważ wypracował dla rządu irlandzkiego plan rozbrojenia irlandzkich partyzantów. Wilson w ostatnim czasie kilkakrotnie publicznie oświadczył, że jest przeciwnikiem polityki pojednawczej gabinetu Loyd Georęa. Rząd Belfastu zwrócił się do Wilsona o wypracowanie planu zabezpieczenia granic terytorjum ulsterskiego. Wilson uczynił zadość temu wezwaniu

i wypracował propozycję dydakalnego rozbrojenia partyzantów. Rząd ulsterski przeprowadził te wskazówki tylko w ograniczonej mierze. Mordercy Wilsona pochodzą z terrorystycznego odłamu Sinnfeinstów. Liczą się z tem, że z powodu zamachu gabinet dubliński pod kierownictwem Collinsa, wystąpi energicznie i rozbroi partyzantów. Pierwszym zadaniem nowego parlamentu będzie utworzenie regularnej armji południowej Irlandji.

### Sprawcy.

LONDYN. (PAT.) Lord Birkenhead oznajmił w Izbie lordów, że jeden ze sprawców zamachu na marszałka Wilsona Kennely miał przy sobie dziennik urzędowy republikańskiej armji irlandzkiej, drugi zaś O. Brien miał dowody przynależności do powyższej armji.

Izba lordów przyjęła rezolucję Salysbury'ego, wyrażającą oburzenie z powodu zbrodni, która pozbawiła kraj jednego z najznamienitszych obywateli żołnierzy.

### Zamordowanie Rathenaua.

BERLIN. Z 10 strzałów wymierzonych do Rathenaua 8 trafiło w głowę i piersi. Nadto mordercy wrzucili do wnętrza samochodu granat ręczny jajowy, który rozerwał ministrowi brzuch. Rathenau stracił przytomność po pierwszych strzałach, zmarł zaś w drodze do swojej willi. Sprawcy rzucili się szybko do ucieczki. Bezpośrednio potem policjanci na rowerach i samochodach puścili się za nimi w pogoń jednakże bezskutecznie, sprawcy ułotnili się bez śladu. Stawia to policję niemiecką pod względem jej sprawności w ciekawym świetle, skoro się zważy, że prasa lewicowa zarzuca policji styczność z mordercami.

BERLIN. W parlamencie niemieckim rozegrały się dzikie sceny z powodu śmierci ministra Rathenau'a. Poseł gen. von Schoch, który użył kilka zwrotów, nieprzychylnych dla Rathenau'a, został przez posłów lewicowych dosłownie pięściami wygnany z sali. Posiedzenie parlamentu zostało odroczone do godziny 3 po południu. Na posiedzeniu tem prezydent Loeb ma wygłosić przemówienie poświęcone na cześć Rathenau'a, poczem zabierze głos kan-

clerz Rzeszy Wirth. Następnie posiedzenie zostanie przerwane i otwarte o godzinie 7 wiecz. Na posiedzeniu tem rząd złoży oświadczenie w sprawie środków, jakie zamierza przedsięwziąć z powodu zamordowania Rathenau'a. Krązą pogłoski, że zostanie ogłoszony stan wyjątkowy. Zamordowanie Rathenau'a, zarówno w kołach parlamentarnych, jak i politycznych w Berlinie wywarło bardzo silne wrażenie.

Z kół policyjnych donoszą, że tak zamordowany Rathenau jak i kanclerz Wirth otrzymali w ostatnich tygodniach liczne listy grożące im śmiercią.

W jednym z hoteli berlińskich od 20 do 23 b.m. bawił szereg wybitnych osobistości z kół nacjonalistycznych, a między innymi Escherich — twórca Orgeschu, który należał również do zamachu Kappa. Pobyt ich w Berlinie i wyjazd dnia 22 b.m. jest według kół politycznych w ścisłym związku z morderstwem.

„Worwärts” donosi o przybyciu Hindenburga do Poczdamu wraz z księciem Etlmem Fryderykiem, na uroczystość wianków. Obszerne przygotowania, celem przyjęcia gości wywołały w rzeszach robotniczych Poczdamu wielkie oburzenie.

### Prześladowanie księży polskich w Rosji.

LWÓW. Władze sowieckie wytoczyły księżom katolickim w Kamieńcu Podolskim śledztwo z powodu rzekomego ukrycia części kosztowności kościelnych podległych rekwizycji. Księża Szymański, Szyszkę i Niedzielskiego oddano pod sąd pod zarzutem zdrady stanu. Aresztowanego w Winnicy proboszcza rzymsko-katolickiego ludność zdołała uwolnić przez złożenie 30 milionów rubli kaucji. Na kościół w Czarnokozińcach pow. kamienieckim napadło nocą 12 kozaków, którzy zrabowali wszystkie sprzęty kościelne.

### Joffe w Hadze.

HAGA. (P.A.T.) Havas. Potwierdza się wiadomość, że Joffe przybył w ubiegłą środę do Hagi. Przyjazd innych delegatów sowieckich oczekiwany jest dziś w sobotę.

### Niemcy w Hadze.

HAGA. (P.A.T.) Choć Niemcy nie zostali zażądani na konferencję, rząd niemiecki wysłał jednak do Hagi pewną ilość rzeczoznawców technicznych.

### Włochy o układ z Sowietami.

KZYM. (P.A.T.) Krązą pogłoski, że Włochy będą starały się nawiązać ponownie z Sowietami pertraktacje w sprawie układu który ma zastąpić układ w Rapallo, odrzucony przez rząd sowiecki. Projekt układu ze strony Włoch będzie się wzorował na układzie czesko-rosyjskim.

### Okupacja Austrii?

„Corriere della Serra” w numerze z dnia 14 b.m. publikuje za dziennikami Innsbrucku tekst dwóch klauzul tajnych, dołączonych w dniach 8 i 22 kwietnia 1921 roku do tajnego traktatu francusko-czeskiego z roku 1918.

Klauzula z dnia 8-VI brzmi!

„W razie, gdyby ruch dążący do włączenia republiki austriackiej do Niemiec przybrał takie rozmiary, że należałoby uważać za bezużyteczne i bezskuteczne wszelkie kroki dyplomatyczne ze strony obu państw, podpisujących niniejszy traktat, rząd czesko-węgierski i na odpowiedzialność rządu francuskiego zajmie stoлицę prowincji Linzu i Salzburga, oraz stolicę republiki, Wiedeń. Ze swojej strony rząd francuski zarządzi okupację Grazu i Klagenfurtu. Oprócz wymienionych miast oba państwa zajmą wojskowo najważniejsze punkty strategiczne i najgłówniejsze centra przemysłowe republiki. Oba państwa układające się powiadomią rząd wiedeński o swych decy-

zjach na 14-go godz. przed ich realizacją.”

Klauzula z dnia 22-go kwietnia pisze „Corriere della Sera” — dotyczy stanowiska, jakie w odnośnym wypadku zająć by miała Polska, która również interwenjowałaby bez pośrednio, okupując ewentualnie terytorja wschodniego pogranicza Niemiec.”

Rezolucje powyższe — dodaje „Corriere” — muszą się wydać szczególnie aktualne w momencie dzisiejszym, gdy wskutek bezprzykładnego krachu korony austriackiej ruch aneksjonistyczny w Austrii potęguje się jak nigdy.

W tym samym numerze „Corriere della Sera” podaje depeszę z Wiednia, w której donosi!

„W najwyższym stopniu krytyczna sytuacja w Austrii rodzi panikę w prasie pesymistycznie nastrojonej, oraz wśród publiczności, która masowo zakupuje wszelkiego rodzaju żywność. Rozchodzą się pogłoski o wystąpieniu Francji wobec rządu pruskiego w celu powierzenia w ręce Czechosłowacji administracji Austrii. „Arbeiter Zeitung” domaga się z całą usilnością ekonomicznej aneksji Austrii do Niemiec, co spotyka się z najenergiczniejszym parciem prasy wszechniemieckiej, uważającej tego rodzaju decyzję na jedyne sposoby wyjścia z sytuacji.

### KRONIKA TELEGRAFICZNA.

\*. Oprócz bezpośrednich zabójców marszałka Wilsona aresztowano jeszcze 15 mężczyzn i jedną kobietę. Znalaziono przy nich bomby zapalające.

\*. Turcja, Persja, Afganistan, Azarbejdżan, Dagestan, Chiwa, Buchara i Turkiestan mają utworzyć związek ludów wschodnich dla wyzwolenia się z pod obcych rządów.

JAN BERNY.

## Tajemniczy strzał.

15) POWIEŚĆ.

Przekład z francuskiego.

Pani Gonsollin pozwalała się generałowi ucałować po koleżeńsku, potem zbladła, z oczyma błyszczącymi, podawała rękę Franciszkowi. Palce ich ścisnęły się na sekundę silnie, a ciepło rąk udzielało się im przez rękawiczki, potem cofała dłoń, odzyskiwała zimną krew, zaczynała się śmiać, całowała Zuzannę i zdawała się już nie myśleć o jej bracie.

Ale teraz szczęścia tego starczyło im na dzień cały; porozumiewali się, pojmovali się wzajemnie i kochali się, chociaż ani o tem wspomnieli w tych krótkich chwilach, kiedy się widywali sami.

Namiętność tryskała z ich spojrzeń, z uściśnięć rąk, z uśmiechów niepewnych, gdy się ich oczy spotykały i zatapiały w duszy.

Ani jedno z nich nie bronilo się temu uczuciu, jakiego doświadczali.

Zdawało się, że na siebie czekali, aby się pokochać, nie znając się wcale.

Nie było żadnej u nich walki. Nie było żadnego oporu. Była to namiętność gwałtowna, która zapaliła się nagle, siłą wybuchającego raptownego pożaru.

Pewnego dnia pozostali sami w salonie. Gonsollin, Zuzanna i generał Hormais poszli do ogrodu.

Z ganku Zuzanna zawołała na brata: — Idziesz, Franciszku? Czekam na ciebie, ażeby zrobić bukiet.

Magdalena przeszła przed młodzieńcem, zmierzając ku drzwiom, ażeby się udać za mężem.

Obróciła się ku Franciszkowi, uśmiechnięta, ale z pewnym wahaniem

— Słyszysz pan? — wołają pana.

Ciężkie firanki u okien sprząły w pokoju półzmrók, w którym błyszczwały duże oczy czarne pani Gonsollin; rzec możnaby, dwa brylanty o szczególnym blasku.

Popęd namiętności posunął oboje ku sobie. Uściśnęli się, a usta poszukały się wzajemnie.

I ona odzwała się popędliwie:

— Zawsze mnie kochać będziesz?

— Aż do śmierci.

— Zastanowiłeś się pan?

— Nie.

— Biedny, nieszczęśliwy. Cierpieć będziemy, żyjąc od siebie zdala. Lepiej byłoby może dla pana... Czas jeszcze... Gdybyś pan odjechał...

— O! nie mów tego!

— Ha! to dobrze, kiedy chcesz?

— Chcę.

— I to na całe życie?

— Na całe życie.

Ramiona ich nie rozłączały się.

Serca biły, a płomień rzuciły ich oczy.

— Posłuchaj, bądźmy ostrożni — wyrzekła. — Od tego zależy nasze szczęście i spokój. Gdybym ciebie straciła, umarłabym. A jednak musimy się z sobą widywać. Potrzebujemy się więc umówić co do naszych schadzki i listów. Wyjdz z domu o godzinie pierwszej w nocy, zastaniesz mnie przy pomarańczarni, będę na ciebie tam czekała.

Powiedziane to było złamanym głosem, przerwany od wahań, jak gdyby usta, zbyt suche, nie mogły przepuścić słów.

— Tej nocy o pierwszej — powtórzył Franciszek, bardzo wzruszony.

W tejże chwili Zuzanna zawołała znowu.

— Franciszku, co ty sobie myślisz?

Słychać było na piasku w alei, jak młoda dziewczyna biegła ku domowi.

— Moja siostra... — rzekł Franciszek — rozejdźmy się.

Wyszedł, a Magdalena, wyczerpana zapewne gwałtownością tej sceny, osunęła się na fotel, blada i drżąca.

Noc zapadła.

Ulewny deszcz, który spadł nagle, popsuł projekty wieczorne i zmusił pana Hormais i pana Gonsollin do pozostania w salonie.

Zasiedli do kart i grali do dziesiątej. Zuzanna i Magdalena próbowały nut na fortepianie, Franciszek usiadłszy przy oknie, wziął do ręki jakieś czasopismo i zdawał się być bardzo zajęty czytaniem, ale ponad kartami ścigał ruchy pana Gonsollin, a w lustrze chwycił odbijające się tam spojrzenia, pełne namiętności.

Potem rozeszli się wszyscy.

Deszcz lał strumieniami. Ani podobna było myśleć o wyjściu.

(d. c. n.)





\* 7 lipca przybywa do Gdańska na 2-dniowy pobyt eskadra 5-ciu duńskich okrętów wojennych.

\*\* W Kamieńcu aresztowano 14 studentów rzekomo za utworzenie ukraińskiej organizacji powstańczej. Część aresztowanych rozstrzelano już.

\*\* Odesa ma być ogłoszona wolnym miastem, w celu umożliwienia dania cudzoziemcom, głównie amerykańskiemu koncesji, jakich bezpośrednio rząd sowiecki żenuje się dać.

\*\* Cholera na Ukrainie objęła 247 miejscowości. Od stycznia było 7,000 wypadków cholery.

\* W Lille wykryto wielki skład broni przemycanej przez Niemców — w celu wysłania jej do Rosji. Skonfiskowano 25 wagonów broni. Broń ta przemycana była przez granicę samolotami angielskimi i belgijskimi.

\*\* W sobotę dn. 20 b. m. otwarto w Rydze zjazd naczytelstwa polskiego na Łotwie.

\* Parlament francuski przyjął drugi artykuł ustawy o służbie wojskowej, omawiający czas służby na 18 miesięcy.

\*\* W południowych Chinach wybuchła dżuma, na którą umiera dziennie 600 osób.

\*\* Prezydent rządu Chin południowych wzięty został do niewoli przez powstańców.

\*\* We Lwowie odbyło się uroczyste otwarcie zlotu sokółów.

\* Rumunja przesłała Bułgarii ultimatum, grożąc zerwaniem stosunków dyplomatycznych, o ile rząd bułgarski nie ukróci w ciągu 4 dni napadów band bułgarskich na granicy.

## Echa awantur w Będzinie.

Czytamy w „Gazecie Porannej” w № 170 z dnia 24-go czerwca b. r. następujący komunikat ministerjum spraw wewnętrznych:

W związku z komunikatem min. spr. wewn. w przedmiocie zajść w Będzinie podczas manifestacji antydrożyznianej w dn. 17 maja i zarzutów, jakie „Robotnik” skierował przeciwko zachowaniu się starosty będzińskiego, min. spr. wewn. po przeprowadzeniu na miejscu śledztwa przez województwo kieleckie ustala: Ze manifestacja powyższa, która miała, zgodnie z zapewnieniami organizatorów, dany charakter starości, nosić charakter ściśle ekonomiczny, przybrała, skutkiem znacznego w niej udziału żywiołów komunistycznych, wyrażone znamiona antypaństwowe i polityczne. W przedmiejscu brał udział komunista, inny komunista (Szole), rozagitował tłum swoim przemówieniem, doprowadził do uchwalenia rezolucji, obejmującej m. in. także żądanie uwolnienia więźniów politycznych.

Komuniści obecni na wiecu, wznosili okrzyki na cześć Rosji sowieckiej. Wobec takiego stanu rzeczy starosta ujrzał się zmuszonym, wbrew pierwotnie danemu pozwoleniu, zabronić przedefilowania tłumem przed starostwem, zważając, że znajdowało się w nim wielu pijanych i w konsekwencji zamknąć kordonami policyjnymi ulicę, prowadzącą do gmachu starostwa. Poza

tem wezwać pomocy wojska dla ochrony więzienia.

Okazało się, że wyłoniona przez wiecujących delegacja, ani przędym nie pozwoliła zapanować nad rozagitowanym tłumem, który mając wolne ujęcia, mimo to usiłował przełamać kordony policyjne, miotając przytem obelgami i kamieniami na policję, skutkiem czego dwaj funkcjonariusze tejże odnieśli rany. Naczelnik oddziału policyjnego, uprzedziwszy parokrotnie, że ma rozkaz w razie czynnego wystąpienia tłumy użyć broni, rozproszył motłoch szarżami policyjnej konnej, przyczem jednak, wbrew doniesieniom dzienników radykalnych, nikt z tłumy nie odniósł ani ran, ani obrażeń fizycznych, szable bowiem były użyte przez policję jedynie dla postrachu. Nikogo nie aresztowano i tłum w końcu rozproszył się. Delegacja, którzy udali się do starosty, zachowali się tam niewłaściwie, żądając usunięcia policji i zatając przed starostą polityczny charakter uchwalonych rezolucji. Wobec powyższych wyników dochodzenia, min. spr. wewn. nie może uznać postępowania starosty będzińskiego za nieprawidłowe, gdyż było ono skierowane dla ochrony porządku publicznego, zagrożonego przez biorące udział w manifestacji żywioły antypaństwowe. Postępowanie policji, która wobec prowokacji zachowała zimną krew, również na naganę nie zasługuje.

## Kronika.

— **Miljonówka.** Przy ostatnim ciągnięciu wylosowano miljonówkę 4.775.295 niewiadomo gdzie sprzedaną.

— **Dwa posiedzenia rady miejskiej m. Sosnowca.** Rada miejska m. Sosnowca donosi, że z powodu ustalenia przez przędym rady ministrów, ferji dla radnych na miesiąc lipiec, zachodzi konieczna potrzeba uchwalenia niektórych ważnych spraw. Dlatego odbędzie się dwa posiedzenia rady miejskiej, jedno dnia 27 a drugie 28 czerwca 1922 r. o godzinie 7 wieczorem w sali Lutni.

— **Zwyżka cen pism warszawskich i krakowskich.** Od czwartku ubiegłego tygodnia pisma stołeczne podniosły cenę gazet na 40 mk. Również i pisma krakowskie idąc za przykładem stolicy, podniosły cenę numerów na 40 mk. pol. lecz dopiero od lipca b. r.

— **Zarząd szkoły handlowej żeńskiej im. Królowej Jadwigi w Sosnowcu** zwraca się po raz ostatni do rodziców uczennic zalegających z wpłatami z prośbą o wyrównanie zaległości do dn. 28 b. m. w kancelarii szkolnej, później u skarbnika Tow. Szkół Śred. p. Neubauera w Miłowicach p. Sosnowiec zaznaczając, że z powodu licznych zgłoszeń może dla niewypłacalnych uczennic braknąć miejsca w szkole.

— **Podwyżki płac dla urzędników państwowych.** W ubiegłą sobotę odbyły się dwa posiedzenia Rady ministrów. Oba te posiedzenia poświęcone były specjalnie sprawie ustalenia wysokości poborów na m. lipiec dla cywilnych urzędników państwowych. Po wyczerpujących debatach Rada ministrów postanowiła podwyższyć 20 proc. dodatek czerwcowy do 50 proc. W ten sposób w stosunku do pensji majowej zasadniczej dodatek na lipiec wynosić będzie 110 proc.

— **Posiedzenie pow. rady wychowania fizycznego.** Dnia 28 czerwca 1922 r. o godzinie 6 po południu odbędzie się w sali kasyna oficerskiego 11 pułku piechoty w Będzinie, zebranie przedstawicieli instytucji rządowych, komunalnych społecznych i wojskowości, celem ostatecznego stworzenia powiatowej rady wychowania fizycznego.

— **Ważne dla bezrobotnych.** Kartel zjednoczonych związków zawodowych polskich na Śląsku polskim ogłasza, co następuje: Z chwilą przejścia władzy na G. Śląsk przeszły przez granice wielkie rzesze robotników z całej Polski na terytorjum G. Śląska w celu uzyskania pracy. Ponieważ na G. Śląsku pracę uzyskać może na tylko przez związki zawodowe, względnie przez Rady załogowe, kartel podaje do wiadomości, że stanowczo nikomu z robotników, z poza G. Śląska przybywających, pracy nie wskaże, ponieważ na polskiej części Śląska mamy jeszcze bez pracy około 4000 robotników polskich, wypędzonych z niemieckiej części Śląska. Dopóki ostatni robotnik górnośląski nie uzyska pracy, nie możemy umieścić żadnego robotnika z poza G. Śląska. Bezrobotnych w Polsce prosimy więc zastosować się do tego i nie tracić czasu na niepotrzebny przyjazd na G. Śląsk.

— **Ze szkół.** W szkole handlowej żeńskiej im. Król. Jadwigi w Sosnowcu, odbyło się dnia 18 b. m. uroczyste zakończenie roku szkolnego. Po nabożeństwie odprawionem w parafjalnym kościele przez prefekta szkoły ks. Sobczyńskiego, uczennice i ich rodzice zebraли się w szkole przy ul. Dęblińskiej 11. Po odśpiewaniu hymnu narodowego przez wszystkie uczennice, śpiewały uczennice klasy drugiej bardzo ładne, pełne życia piosenki, których wykonanie ogólnie się podobało. Następnie przedłożona szkoły odczytała sprawozdanie z którego wynika, że na 22 uczennice w kl. I. g. promocję otrzymało 20 uczennic, na 23 uczennice w kl. II. g. promocję otrzymało 19 uczennic, na 31 uczennic w kl. III. g. promocję otrzymało 26. O wiele gorzej przedstawiają się klasy specjalne; w kl. I specjalnej było z końcem roku 69 uczennic promocję otrzymały tylko 44 uczennice. w kl. II specjalnej uczennic było 28 promocję dostało 22. w kl. III specjalnej było 13 uczennic do przepisanej przez Min. W. R. i O. P. egzaminu końcowego były dopuszczone wszystkie uczennice tej klasy tj. 13. Z tych uczennic tylko jedenaściana mianowicie: Fogłówna Janina, Hube Irena, Kąkolowska Zofja, Kochanówna Janina, Neubauerówna Helena, Pietruszcka Stefania, Laskowska Stanisława, Szczukówna Halina, Wesołowska Bronisława, Wołkówna Marja, Ziemińska Janina zdały egzamin z pomyślnym wynikiem. Imieniem szkoły zęgnął uczennice te ks. prefekt Sobczyński, wyrażając nadzieję, że tak sumiennie pracować będą na posadach, których pewnie dla nich jako kwalifikowanych sił biurowych nie braknie, jak pracowały w szkole. Imieniem absolwentek zęgnął grono nauczycielskie p. Irena Hube. Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Roty” przez uczennice i gości. W szkole handl. żeń. im. Król. Jadwigi odbyła się też w tym czasie wystawa prac uczennic. Obok rysunków i robótek z klas niższych zwracały uwagę umieszczone w osobnej sali, mapy, wykresy statystyczne, zbiory owadów i roślin, księgi handlowe, korespondencja handlowa, ste-

nograficzne ćwiczenia z klas wyższych t. zw. specjalnych.

— **Pasek biletami kolejowymi.** Pan Piotr Dyja funkcjonariusz kolejowy, wpadł na bardzo dobry pomysł i zaczął uprawiać niewinną lichwę przy sprzedaży biletów kolejowych. Rozumie się, że niewdzięczna policja państwowa zaopiekowała się panem Dyją, a spisanym protokół przesłano do Sądu Pokoju w Sosnowcu.

— **„Makkabi” — „Victorja” 2:1.** Niedzielne zawody wykazały na jakim poziomie stoi T. S. „Victorja”. Fakt nie da się zatrzeć i zawsze pozostanie, że rezultat stwierdza zwycięstwo Makkabi o jeden tylko punkt. Wprawdzie „Makkabi” nie dotrzymała zobowiązania kontraktowego i stawiała się w poważnej części z graczami rezerwy swej reprezentacyjnej drużyny wytlomaczona jest jednak tem, iż kilku graczy reprezentacyjnych nie mogło się stawić z powodu zmęczenia sobotniem meczem z „Polonią” warszawską w Krakowie. Gra miała chwilami charakter zbyt namiętny szczególnie w drugiej połowie, gdy dodamy do tego braki techniczne boiska, oraz krzyki części publiczności sympatyzującej hałaśliwie z „Makkabią”, rozumiemy trudność prowadzenia tego rodzaju zawodów. Zawody przedłużone o 5 minut nie dały w drugiej połowie żadnego rezultatu i pozostał ostatecznie rezultat pierwszej połowy 2:1 na korzyść „Makkabi”.

— **Międzynarodowy kongres katolicki w Luksemburgu.** W ciągu czterech dni od 31 lipca do 3 sierpnia 1922 r. obradować będzie nad doniosłymi zagadnieniami społecznej akcji katolickiej Drugi Międzynarodowy Kongres Katolicki w Luksemburgu za łaskawem przyzwoleniem J. E. Biskupa Luksemburskiego Ks. Dr. Nommescha, zwołany przez Międzynarodową Ligę Katolicką. Prace przygotowawcze żwawo posuwają się naprzód. Kongres zamierzony tem się wyróżnia w porównaniu z innymi podobnymi zjazdami, że nie zatrzyma się na ogólnem przedstawieniu zadań katolickiej międzynarodowej współpracy, ale będzie się starał praktycznie w konkretnych warunkach rozwiązać te zadania. Naprzykład, osobno omawiać się będzie sytuację czasopism katolickich i możliwe drogi do praktycznej międzynarodowej współpracy. Inna konferencja zajmie się problemem opieki nad emigrantami katolikami, ażeby według możliwości przygotować na tem polu międzynarodową pomoc charytatywną. Wielkie zainteresowanie obudza konferencja misyjna, na której omawiać się będą między innymi, sprawę pozyskania narodów cywilizowanych z powrotem dla kościoła, osobliwie zaś sprawę katolickiego oświadczenia inteligencji i ludu; nawracanie Rosji również będzie poruszone. Na Kongres zgłaszają się wybitni pionierzy narodowego i międzynarodowego życia katolickiego. „Osservatore Romano” doniósł szczegółowo o Kongresie w naczelnym artykule. Kardynał Maffi nadesłał na rzecz Kongresu serdeczne życzenia wszechstronnego powodzenia. Po bliższe informacje można się zwracać do Komitetu Kongresu Katolickiego w Luksemburgu; albo do Międzynarodowej Ligi Katolickiej, Graz, Karmeliterplatz 5; albo wreszcie Sekretarjatu Polskiego tejże Ligi pod adresem ks. Ant. Sobczyńskiego, profesora Seminarjum Duchownego w Kielcach.

— **Sprytny oszust.** Dnia 21 b. m. zgłosił się do inspektora harcerzy w Sosnowcu niejaki p. Rudnicki, który przedstawił się jako przedstawiciel drużyny śląskiej oraz w krótkim czasie zdołał zdefraudować 18.000 marek niemieckich i 700 mk. polskich. Policja powstrzymała tego spryciarza oraz udzieliła mu bezpiecznego przytułku w swoich aresztach.

## Kronika policyjna.

Dn. 21 b. m. za kradzieży 58 tys. mkp. z mieszkania na szkole Gumińskiej Magdaleny zam w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 27, spisano protokół na Chudzika Eugenjusza 14 letniego, który został zwolniony za zobowiązaniem matki, zaś protokół został skierowany do p. Sędziego Sledczego II rew. w Sosnowcu.

Dn. 21 b. m. za kradzieży 150 mkp. w sklepie przy ul. Dekiarta na szkodę Kazimierka Agnieszki, zam. na G. Śląsku spisano protokół na Pióro Abrama, zam. w Sosnowcu przy ul. Modrzejowskiej № 22. Nadmieniamy się że oskarżonego zwolniono, zaś protokół skierowano do Sądu Pokoju II Okr. w Sosnowcu.

Dn. 21 b. m. niewykryci sprawcy ze strychu skradli bielizny wart. 100.000 mkp. na szkodę Szternfelda Majera zam w Sosnowcu przy ul. Modrzejowskiej 1. Dochodzenie w toku.

Dn. 21 b. m. za wskakiwanie do pociągu podczas biegu spisano protokół na Mindłę Melchior, zam. w Sosnowcu przy ul. Targowej 6 który skierowano do Sądu Pokoju II Okr. w Sosnowcu.

Dn. 21 b. m. za wpuszczenie osób przez okno do wagonów kolejowych na dworcu i pobieranie za to zapłaty, spisano protokół na Cywińskiego Marjana funkcjonariusza kolejowego zam. w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 30, który skierowano do Sądu Pokoju II Okr. w Sosnowcu.

## Z TEATRU

(KOMUNIKAT TEATRALNY).

Dziś w Zawierciu teatr H. Czarneckiego daje jedno przedstawiienie w teatrze „Stella”.

„Medal Trzeciego Maja” dany będzie po raz drugi na jutrzejsze środowce przedstawienie. Doskonała ta satyra Stanisława Kozłowskiego na premierze ogólnie się podobała.

W czwartek z powodu święta dwa przedstawienia: popołudniu po raz ostatni „Małka Szwarcenkopf”; wieczorem świetna farsa, wywołująca bezustanny śmiech „Zameldowana z własnych funduszków”.

Na powyższy repertuar sprzedaż biletów rozpoczęta.

## Ze świata.

Serbskie ceremonje ślubne.

Choć z pośród licznych zwyczajów tradycyjnych, dotyczących zachowanych przez lud serbski podczas ceremonji ślubnych, niektóre jak np. walc panny młodego z zapaśnikiem wybranym przez rodziców panny młodej lub rozbicie wystrzałami z pistoletu wazonu glinianego, ustawione go na kominku domu panny młodej — odpadły podczas ceremonji ślubnych króla Jugosławji Aleksandra z księżniczką Marją rumuńską, to jednak



najpopularniejsze z nich były zachowane.

I tak po powrocie ze świątyni, w której dokonano obrzędu zaślubin, do pałacu państwu młodym ofiarowano tacę, a na niej garść pszenicy i garść cukierków. Pan młody bierze z tacy 1 z cukierków i ofiaruje je go pannie młodej, która od wzajemnia się także cukierkiem małżonkowi, poczem rozruca zboże i resztę cukierków pomiędzy gości weselnych wyrażając w ten sposób pragnienie osiągnięcia do brobytu i dostatku.

Następnie stanawszy na progu domu pana młodego panna młoda bierze na ręce jedno z przyprowadzonych w tym celu dzieci — była niem w danym razie sierota wojenna — i podnosi je trzykrotnie ponad głowę, ku niebu, całuje i przyodziewa w sukienkę, którą sama zrobiła. Przez ten gest serbska panna młoda prosi niebo o zesłanie jej potomstwa i obiecuje być matką dobrą.

Trzymając dziecię na prawej ręce, w lewej zaś garnek wina i bochenek chleba, panna młoda wchodzi do domu mężowskiego, gdzie wita ją i całuje matka pana młodego. Przy ślubie króla Aleksandra zmarłą ciotkę zastąpiła siostra królewska, księżniczka Helena.

Wśród licznych darów, ofiarowanych przez ludność Serbji młodemu jej władcy zaznaczyć warto 20 baranów ze złożonemi rogami, przyprowadzonych przez górali z nad granicy Albanji i butelkę stu lotofji sliwicy, którą przyniósł pewien włościanin, aby ofiarować ją osobiście państwu młodym.

### Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze! Imieniem robotników składam Panu podziękowanie za bezstronne umieszczanie wiadomości o strajku w Pańskim poczytnym piśmie, jak i też przychylnie zajmowanie stanowiska wobec strajkujących robotników o swe słuszne żądania. Racz Pan przyjąć Panie Redaktorze.

Z głębokim szacunkiem  
Sekretarz Związku  
Franciszek Sędziński.  
Dąbrowa, dnia 23.6—22 r.

**MUZYKI**  
fortepian 3707  
udziela nauczycielka. System prof. Domaniewskiego, świadectwa konserw. Warszawskiego i Drezdeńskiego. Godz. 3—4.  
Dytłowska № 2b. sień 6 m. 51.

**Pokoju**  
przyzwoicie umeblowane z oddzielnym wejściem poszukuje w Sosnowcu. Cena komornego obojętna. Adresy proszę składać do biura „Handlotrans ul. Dekerta 4 (daw. Policynja) 3693

**Choroby żołądka, kiszki, nerek, obstrukcje, hemoroidy, radykalnie leczą**  
**Szwajcarskie gorzkie zioła**  
Dr. Bauera 2494  
z marką Kogut. Sprzedają apteki i składki hurtowe Sosnowiec skład ap. Jagiellowicz

**Ból głowy, migrena, neuralgia**  
usuwają powaschośnie sznane proszki z „Kogutkiem”. Migrena „Norvecin”. Żądać w aptekach, składkach aptecznych proszków z „Kogutkiem”.

Czy chcesz być piękna? posyć się has śladu  
**Piegów**, przyszców, opalenizny i smarszoczek na twarzy? Więc używaj cudownego kremu „Metamorfoza „PIEGÓL” Dra A. Marjin w Paryżu, Składki apteczne apteki, fryzjerzy. 3401

**Suchoty oraz wszelkie Choroby piersiowe** leczą **Balsam Thiocolan Age** używa się za poradą lekarza. Sprzedają apteki i składki apteczne. Hurt i detal. Skł. apt. M. Jagiellowicz.

**Egzeme, liszaje itp.** leczą maść **„Lain Age”** sprzedają apteki i składki apteczne. APTEKA A. GĄSBOKIEGO w Warszawie.

**Dyrekcja Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej w Sosnowcu**  
podaje do wiadomości, że **zapisy na rok szkolny 1922/23 odbywać się będą w dn. 27, 28 i 30 czerwca b. r.**  
w kancelarji Rady Szkolnej ul. Małachowskiego 9, III piętro od godziny 4 do 6 po poł. 3702

**POT i niemiłą WOŃ z nóg, rąk i pach** zapobiega i znakomicie usuwa powszechnie znany **„SUDORYN”** w pudełkach z sitkiem 3512  
wyrobu farmac. labor. „Ap. KOWALSKI” w Warszawie, Miodowa 5. Sprzedają w aptekach, składkach aptecznych i perfumerjach. Sposób użycia dołączony do każdego pudełka.

**ŚWIERZBĘ** w ciągu 3-ch dni leczy uznana przez powagi lekarskie mydlana „Maść P-ra Hebdy”, nie plami bielizny, ma przyjemny zapach.  
Dla koni od świerzby i parcha „EKWOLHEBDA”.  
Na Hemoroidy—roślinne świeczki „RA-TELIN-HEBDA”. 3363  
Przedstawicielstwo na Sosnowiec: Skład Apt. Jagiellowicz.

**B. H. SEINFELD Import-Export S-ka z ogr. odpow.**  
WARSZAWA, Chmielna 43. Telefon 71-91.  
zawiadamia P. T. Odbiorców o nadejściu znacznego transportu  
**blachy białej angielskiej (cynowanej)**  
o grubości od 0.20 do 0.50. 3701  
Tylko bezzwłoczne zlecenia mogą być wykonane. Skrót telegraf. „MERCANTIL-WARSZAWA”.

**Epilepsja (Choroba świętego-Wita)**  
Zmniejsza siłę i ilość ataków konwulsyjnych, a przy dłuższym zastosowaniu, zupełnie usuwa tę chorobę 316  
**Oryginalny „NOWOPILEPTOL”**  
(z kogutkiem). Żądać w aptekach i składkach aptecznych.

**OGŁOSZENIE.**  
Dnia 26 maja 1922 r. z rejestru handlowego przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu Dz. B. T. I — wykreślono firmę Dom Handlowy „Ziemianin” — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Zawierciu  
Dnia 31 maja 1922 r. zapisało do Dz. A. Tom II następujące firmy:  
1783 „Franciszka Pietras” handel art. spożywczymi i wędlinami w Sosnowcu Renardowska Nr 12. Firma egzystuje od r. 1914. Właściciel Franciszka Pietras zam. tamże.  
1784 „Brandla Szarf” handel art. spożywczymi w Sosnowcu, ul. Nowopogońska Nr 15. Firma egzystuje od r. 1917. Właściciel Brandla Szarf zam. tamże.  
1785 „Hench Storchan” handel art. spożywczymi i jarzynami w Sosnowcu, Konstanyńska Nr 19. Firma egzystuje od r. 1922. Właściciel Hench Storchan zam. tamże.  
1786 „Nachemia Sztajnic” sprzedaż towarów kolonialnych i śledzi w Będzinie, ul. Czeladzka Nr. 5. Firma egzystuje od r. 1912. Właściciel Nachemia Sztajnic, zam. tamże.  
1787 Wincenty Wypych detaliczna sprzedaż węgla w Sosnowcu Aleja Nr. 19. Firma egzystuje od r. 1915. Właściciel Wincenty Wypych, zam. tamże.  
1788 „Helena Kurcfeld” handel ubraniami w Sosnowcu, Modrzejowska Nr. 10. Firma egzystuje od r. 1914. Właściciel, Helena Kurcfeld, zam. tamże.  
1789 „Skład apteczny — Leopold Winogron” w Dąbrowie Górniczej, ul. Kr. Jadwigi Nr 14. Firma egzystuje od r. 1922. Właściciel Leopold Winogron zam. tamże. Pomiędzy właścicielem firmy, a żoną jego Ferla z domu Grinbaum na mocy intercyzy została ustanowiona wspólność majątku i dorobku.  
1790 „Abram Sztajnfeld” handel obuwiem w Sosnowcu, ul. Modrzejowska Nr 29. Firma egzystuje od r. 1915. Właściciel, Abram Sztajnfeld, zam. tamże.  
1791 „Pinkus Pomaraniec” handel art. spożywczymi w Sosnowcu, Pańska Nr 15. Właściciel, Pinkus Pomaraniec, zam. tamże. Firma egzystuje od r. 1902.  
1792 „Expres” handel obrazami i zdjęciami fotograficznymi w Będzinie Małachowskiego Nr 40. Firma egzystuje od r. 1922. Właściciel, Józef Spokojny, zam. tamże.  
1793 J. i H. Szwarcberg i D. Tenenwurcel w Olkuszu, oddział w Będzinie, Małachowskiego Nr 13. Handel naczyniami emalowanymi i wyrobami żelaznymi. Wspólnicy, Józef Szwarcberg, Haskiel Szwarcberg Dawid Tenenwurcel — wszyscy zam. w Olkuszu. Spółka firmowa zawarta na mocy aktu, zeznanego u notariusza Szretera w Będzinie dn. 8 marca 1922 r. na lat trzy z automatycznym przedłużeniem na następne trzecie. Kapitał zakładowy spółki wynosi Mk 5 000 000 — Zarząd należy do wszystkich współników. Weksle żyra, czek i wogóle wszelkie zobowiązania jak również akty urzędowe i pełnomocnictwa winny być podpisywane przez jednego z braci Szwarcbergów i Tenenwurcla. Podpisywanie i odbiór korespondencji, towarów, przesyłek, pieniędzy za przekazami może być dokonywane przez każdego współnika samodzielnie.  
1794 Wita Tarler” handel manufakturą w kawalkach w Sosnowcu. Firma egzystuje od r. 1904. Właściciel, Wita Sura Tarler, zam. w Sosnowcu, Niemiecka Nr 1.  
1795 Tadeusz Maszczyński” kawiarnia w Sosnowcu, ul. Dęblńska Nr 5. Firma egzystuje od r. 1912. Właściciel, Tadeusz Maszczyński, zam. tamże.  
1796 Spółka firmowa „Maciejowski, Makowski i S-ka” dawniej Cemus i S-ka” biuro techniczne w Warszawie, oddział w Sosnowcu. Wspólnicy: Karol Maciejowski, Polna Nr 32. Adam Szulc Al Jerolimskie Nr 74. obydwa w Warszawie. Bolesław Makowski w Sosnowcu. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dn. 1-go stycznia 1921 r. Do zastępowania spółki upoważnieni są wszyscy wspólnicy. Weksle, zobowiązania pieniężne, akty notarialne i hipoteczne winny być podpisywane przez 2 współników. Korespondencję zwykłą, czek, żyra, upoważnienia, umowy co do nabycia i sprzedaży towarów, pokwitowania z odbioru pieniędzy, towarów i wszelkiego rodzaju korespondencji pocztowej podpisuje jeden współnik pod stemplem firmy. Do samodzielnego zarządzania oddziałem firmy w Sosnowcu został upoważniony Bolesław Makowski, zgodnie z powyższą treścią.  
1797 Spółka firmowa M. L. Ingster i Z. Rajzman” tartak parowy w Łazach gm. Rokitno Szlacheckie. Wspólnicy: 1) Zelik Rajzman, zam. w Będzinie, 2) Sukcesorowie Moszka Ingstera; a) Józef Ingster, b) Julian Ingster c) Abram Ingster, d) Tobiasz Ingster, e) Aron Ingster, f) Rozalja z Ingsterów Kleiner, g) Izaak Ingster. Spółka firmowa. Zarząd interesami spółki należy do Zelika Rajzmana i Tobiasza Ingstera, który działa w imieniu Józefa Juliana, Abrama Arona i Izaaka Ingsterów oraz Rozalji z Ingsterów Kleiner. Weksle, czek, zobowiązania, upoważnienia, umowy winny być podpisane przez Zelika Rajzmana i Tobiasza Ingstera pod pieczęcią firmy. Korespondencja bieżąca może być podpisywana przez każdego współnika samodzielnie.

**DRABNE OGŁOSZENIA**

**MA DO SPRZEDANIA:** Na Pomorzcu, Poznańskim, G. Śląsku i b. Kongresówce, Sosnowiecki Dom Handlowy Komisowo-Agenturowy I kategorii ul. Piłsudskiego 46.

**MAJĄTKI ZIEMSKIE,** włościańskie, fabryki, warsztaty mechaniczne, szklarnie, cegielnie, wapienniki, kinematografy...

**SAMOCHOBY** ciężarowe i osobowe restauracje, piwiarnie, różne sklepy i zakłady fryzjerskie...

**LOKALE NA BIURA,** mieszkania, sklepy z kapitałem na dające się pod koncesje na wódki i przyjmujemy wszelkie zgłoszenia o sprzedaży.

**POTRZEBNY** jest współnik z kapitałem do intratnego interesu. Wiadomość: Sosnowiecki Dom Handlowy Komisowo-Agenturowy ul. Piłsudskiego 46. 3331

**CHLOREK,** Magnezje, Magnezyt, najtaniej sprzedaje Poznański Warszawa, Marszałkowska 72. 3134

**KOKS** gazowy kowalski poleca K. Adolf Krogh Warszawa, Krucza 34, tel. 96-64. Adres telegr.: „Krodol” Firma egzystuje od 1880 r. 3619

**SAMOCHÓD** ciężarowy, 3<sup>1/2</sup> tonny wy firmy Mannesmann-Mullag, na maszynach, w zupełnie dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Sosnowiec, Małachowskiego 9, w firmie B. Karczewski, Fr. Nowara i S-ka. 3666

**SALON** mało używany okazjnie do sprzedania. Wiadomość: Piłsudskiego 60, m. 7. 3668

**POSZUKUJĘ** do wynajęcia dwóch pokoi umeblowanych, cena obojętna. Zgłaszać się: Sosnowiec, hotel Wiktorja Nr 1. 3672

**POTRZEBNY** natychmiast chłopak starszy do posług. Zgłoszenia „Piast” Sosnowiec, Modrzejowska. 3684

**STENOGRAFJĘ** polską i niemiecką wyuczam szybko. Wiadomość w administracji Kurjera. 3688

**Z POWODU** wyjazdu różne meble do sprzedania. Wiadomość ul. Nowa 4. 3689

**SPRZEDAM** maszynkę do lodów. Aleja № 19, 3690

**Z GUBIONO** świadectwo przemysłu wo-handlowe IV klasy za № 5648 na skup nabiata i drobiu i odsprzedaży sklepem na imię Herszlik Rein sztein zamieszkały w Strzemieszycach Wielkich, Kościelna 96. Laska wy znalazca raczy zwrócić do Kasy Skarbowej w Sosnowcu. 3699

**WILLE—HOTEL** (niewynajęta) z siedmiomogowym zagajnikiem i grota „Kozimiarnia” pod Ojcowem zaraz tanio sprzedam lub zamienię. Warunki w Rymkiewiczza, Warszawa, Tamka 44, m. 5 od 5 po połud. 3700

**ZAGINEŁA** legitymacja tymczasowa wydana przez Magistrat m. Sosnowca na imię Stanisław Lewowski.

**SKLEP** spożywczy do sprzedania, mieszkanie pokój z kuchnią ul. Kaliska 12, w Sielcu. 3706

**MIESZKANIE** potrzebne 3-5 pokoi z kuchnią i wszelkimi wygodami w czystej dzielnicy Sosnowca. Oferty proszę nadsyłać pod „H.O.” Kurjer, Sosnowiec. 3708

**DUŻY** wybór sukien trykotynowych, materiałów wełnianych i bawełnianych, bielizny stołowej i damskiej. Ceny bardzo niskie. Sosnowiec Targowa 4, I piętro Lipszycowa. 3418

**SPRZEDAM** wózek spacerowy Srośduła dom P. Cebuli. 3691

**KOPALNIA** Flora w Dąbrowie sprzeda 14.000 worków i 6.000 kg. soli ciemnej. Oferty piśmienne lub ustnie przyjmuje biuro kopalni do 1 lipca r.b. 3683

**PRACOWNIA** gorsetów „Rozalja” Sosnowiec, ul. Dęblńska 11, poleca pasy wolne od wszelkich fiszbin i stalek zupełnie wygodne i eleganckie. Pasy do ciąży. Pasy lecznicze i różne fasony napsylników. 3554